

12 sierpnia 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Pwt 10,12-22) Mojżesz powiedział do ludu: A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. Tylko do twoich przodków skłonił się Pan, miłując ich; po nich spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. Dokonajcie więc obrzezania waszego serca, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. Wy także miłujcie cudzoziemca, boście sami byli cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

(Pwt 10,12-22)

Mojżesz powiedział do ludu: A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z

całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. Do Pana, Boga twójego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. Tylko do twoich przodków skłonił się Pan, miłując ich; po nich spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. Dokonajcie więc obrzezania waszego serca, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. Wy także miłujcie cudzoziemca, boście sami byli cudzoziemcami w ziemi egipskiej. Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

(Ps 147,12-15.19-20)

REFREN: Kościele święty, chwal swojego Pana

Chwal, Jeruzalem, Pana,
wysławiaj twego Boga, Syjonie.
Umacnia bowiem zawory bram twoich
i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom
i wyborną pszenicą hojnie ciebie darzy.
Śle swe polecenia na krańce ziemi,

a szybko mknie Jego słowo.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi,
Izraelowi ustawy swe i wyroki.
Nie uczynił tego dla innych narodów,
Nie oznajmił im swoich wyroków.

(2 Tes 2,14)

Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały naszego
Pana Jezusa Chrystusa.

(Mt 17,22-27)

Gdy Jezus przebywał w Galilei z uczniami, rzekł do nich: Syn
Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego
dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. Gdy przyszli do
Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem:
Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy? Odpowiedział: Owszem. Gdy
wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje:
Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów
swoich czy od obcych? Gdy powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A
zatem synowie są wolni. Żebyśmy jednak nie dali im powodu do
zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą rybę, którą
wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im
za Mnie i za siebie!

Komentarz

W czasach Pana Jezusa wszystkich Żydów obowiązywał podatek świątynny, który się płaciło dwa razy w roku. Syn Boży był, rzecz jasna, ponad tym obowiązkiem. Płacił jednak ten podatek, ażeby nie powodować zgorzienia.

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o tym, że Pan Jezus zdecydował się jednak podkreślić wobec swoich uczniów, że Jego nie dotyczy obowiązek, któremu podlegają zwyczajni członkowie ludu Bożego. Taki sens ma zarówno Jego rozmowa z Piotrem, jak nakaz znalezienia monety podatkowej w pyszczku ryby, którą Piotr miał złowić.

Krótki tekst aż dwa razy podkreśla wszechwiedzę Pana Jezusa. Najpierw Pan Jezus sam rozpoczyna rozmowę o podatku, mimo że poborca podatkowy przyszedł do Piotra pod Jego nieobecność. Przede wszystkim jednak Pan Jezus wie nawet o tym, że jakaś tam ryba połknęła dwudrachmę i że właśnie Piotr ją złowi.

Zastanówmy się, czym jest wszechwiedza Pana Jezusa w stosunku do mnie. On zna mnie całego, tak jak ja sam siebie nigdy nie poznam. Ale jest to wszechwiedza Tego, który jest Miłością, któremu - bardziej niż mnie samemu - zależy na moim dobru ostatecznym.

Kiedy przystępujemy do sakramentu pokuty, dobrze jest czasem uświadomić sobie, że przychodzimy do Wszechwiedzącego i Kochającego. Jezus lepiej od nas wie, jakimi darami zostaliśmy obdarzeni, i lepiej od nas zna nasze grzechy. Spowiadamy się przed Nim najszczerzej jak potrafimy - zresztą byłoby czymś absurdalnym ukryć cokolwiek przed Wszechwiedzącym - zarazem jednak liczymy na to, że On nas będzie uzdrawiał również z tych ran, których sobie nie uświadomiamy, i odpuści nam również te grzechy, które są przed nami ukryte.

Krótko mówiąc, ilekroć pomyślimy sobie o Bożej wszechwiedzy, od razu przypomnijmy sobie o tym, że u Boga wszechwiedza przepełniona jest miłością.

o. Jacek Salij